

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Łwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krótną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. I kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miej-
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 80 h., mało ogłoszenia za
wyraz 8 h., najdłuższy 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 3 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chłopczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Cesarz Wilhelm II. i król saski na ma- newrach w Galicyi.

Wiedeń, 21 kwietnia. W tutejszych kołach wojskowych obiega z całą stanowczością wieść, że na tegoroczne manewry jesienne przybędą do Galicyi: cesarz Wilhelm II. i król saski Albert.

70 rocznica urodzin cesarza.

Wiedeń, 21 kwietnia. Stowarzyszenia weteranów wojskowych w Wiedniu i dolnej Austrii, jakoteż ochotnicze stráže ogniowe uchwałyły urządzić wspólną uroczystość holdowniczą, z okazji 70 urodzin cesarza. Stowarzyszenia te liczą razem około 40.000 członków.

Sejmy krajowe.

Berno (mor.), 21 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu ukończono dyskusję ogólną nad budżetem szkolnym. W ciągu rozprawy p. Syleny oświadczył, że w razie, gdyby niemiecka większość sejmowa nie odpowiedziała kulturalnym życzeniom Czechów, posłowie czescy zdecydowali są pracom Sejmu przeszkodzić. Wszystko, co się dzieje w Sejmie, znajdzie odgłos w Radzie państwa.

Także akcja ugodowa w takim razie spełznie na niczym i normalne funkcjonowanie parlamentu stanie się nie możliwym. Czesi spodziewają się jednak, że przyjdzie jeszcze do ugody. Następnie posiedzenie odroczone do wieczora.

Praga, 21 kwietnia. Sejm ukończył wczoraj obrady nad wnioskiem p. Kaftana w przedmiocie ukrajowienia czeskiej produkcji węgla. Wniosek, stosownie do życzenia wnioskodawcy, przekazano komisjom gospodarczej i budżetowej. Wniosek radykała niemieckiego, Pachera, aby wybrać osobną komisję, któraby miała obowiązek zdać z wniosku sprawę do dni ośmiu, w imiennem głosowaniu odrzucono 106 głosami przeciw 33. Następnie Sejm przyjął wniosek, wzywający rząd do udzielania subwencji klasami elementarnymi dotkniętej ludności rolniczej. W dyskusji p. Dvorzak wskazywał na potrzebę porozumienia się obu szczepli, celem osiągnięcia dostatecznej subwencji rządu dla rolnictwa, które podupada. P. Schreiner zarzucał Czechom, że mimo jednomyślnej uchwały Sejmu, aby wystąpić przeciw ugodzie z Węgrami, oni w parlamencie głosowali za ugodą Badenowską. Pp. Dvorzak i Pacak zaprzeczyli stanowczo, jakoby Czesi zaciągnęli jakiegokolwiek zobowiązania wobec hr. Badeniego.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek.

Grac, 21 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, poseł Kotulinsky w dłuższym przemówieniu wital z zadowoleniem przedłożenia kolejowe, z jakimi rząd wystąpił w Radzie państwa i wyraził życzenie, aby rząd przy pomocy wszelkich konstytucyjnie dozwolonych środków starał się swój program inwestycyjny przeprowadzić.

Opawa, 21 kwietnia. Sejm śląski uchwalił wczoraj szereg subwencji, poczem posiedzenie zamknięto.

Zatarg amerykańsko-turecki.

Petersburg, 21 kwietnia. *Nowoje Wremia*, omawiając możliwość operacji flot amerykańskich w portach tureckich — twierdzi, że Porta mogłaby łatwo uniknąć przykrych dla niej represaliów, gdyby zwróciła się do zaprzyjaźnionego mocarstwa europejskiego z prośbą o interwencję.

W myśl ostatnich układów na konferencji w Hadze, interwencja taka byłaby w danym wypadku możliwa, a leżałoby to zarówno w interesie pokoju jak Turcyi.

Nowy Jork, 21 kwietnia. Onegdaj odbyło się dyplomatyczne przyjęcie w departamencie państwowym w Waszyngtonie.

Powszechną uwagę zwróciła nieobecność ambasadora rosyjskiego Cossiniego, którą tłumaczono w ten sposób, że Rosya nie zgadza się z postępowaniem Stanów Zjednoczonych wobec Turcyi.

Telegram *Tribuny* z Waszyngtonu donosi, że podług zapewnienia posła tureckiego, Porta nie będzie stawiała dalszego oporu w sprawie wypłaty odszkodowania Ameryce.

Wojna Anglii z Transvaalem.

London, 21 kwietnia. Biuro Reutera donosi z Alival North pod datą wczorajszą: Linia telegra-

ficzna do Lady Grey, która prowadzi dalej do Barzuto, jest przerwana. Generał Brabant aresztował naczelnika gminy Rouzville i drugiego naczelnika gminnego Hofmana. Boerowie w liczbie 260 pod komendą Odengarda maszerują w kierunku do Wepener. Ze źródła boerskiego donoszą, że koło Wepener stoją Boerowie w liczbie 8 do 10 tysięcy i mają 15 dział.

London, 21 kwietnia. Dzienniki wieczorne donoszą z Bloemfontain pod datą onegdajszą: Podług wiadomości, nadeszłych z Glen, odbywa się tam zacięta bitwa; piechota angielska zajmuje silne pozycje. Bliższych szczegółów brak.

London, 21 kwietnia. Biuro Reutera donosi z Brandfort pod datą 19 bm.: Gen. Delarcy powrócił wczoraj do obozu na czele silnego oddziału Boerów zrekrutowawszy poprzednio kraj na wschód od linii kolejowej, aż do rzeki Modderriver, przyczem natknął się tylko na przednie stráže angielskie.

Kapstad, 21 kwietnia. Z powodu ruchów, wojsk angielskich cenzura została zaostrożona.

Pokojowa misya boerska.

Haga, 21 kwietnia. Bawiąca tu misya pokojowa boerska, otrzymała z Berlina wiadomość, że rząd niemiecki uważa w tej chwili podróż misji do Berlina za nieodpowiednią i bezcelową. Wobec tego, misya boerska odroczyła swój wyjazd nad Sprewę.

Zakupno koni dla armii angielskiej.

Budapeszt, 21 kwietnia. Angielscy wystawnicy przybyli ponownie na Węgry, celem zakupu olbrzymiej liczby koni dla armii. Placą oni wielkie sumy.

Z obozów czeskich.

Praga, 21 kwietnia. *Narodni Listy* zwalczają bardzo ostro jeszcze nieznany sobie projekt językowy rządu (uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych) i wzywają Czechów do obstrukcji przeciwko niemu. Organ Młodoczechów sądzi, że konferencja ugodowa wogóle nie zbierze się więcej. Czesi nie powinni się pojawić więcej na konferencji, gdyby ją rząd przeciw jeszcze raz zwołał.

Organa staroczeskie przestrzegają przed taktyką radykalną, zwłaszcza przed obstrukcją, wskutek której Czesi niczego by nie zyskali, a natomiast wszystkoby utracić mogli. W łonie klubu młodoczeskiego panuje podobno wielkie bezholowie. Wielu posłów sprzeciwia się zasadniczo obstrukcji.

Ankieta aptekarska.

Wiedeń, 21 kwietnia. Ankieta dla reformy aptekarstwa oświadczyła w ogólności to, że życzyć sobie można nadawania koncesyj osobistych tylko pod warunkiem, że równocześnie wprowadzonym zostanie przymusowe ubezpieczenie farmaceutów, którzy według tego systemu wstąpią do zawodu aptekarskiego. Uznano również za konieczność zaprowadzenie nowego regulaminu dla gremiów, odośnie zaś do warunków pracy farmaceutów, zajętych w aptekach, zażądano zważania na to, żeby pełniący służbę farmaceuci znajdowali się w warunkach odpowiednich przepisów higieny i nie byli przeciążeni pracą. W końcu uchwalono, że przyjmowanie kobiet do zawodu aptekarskiego nie jest wskazaniem, a to ze względu na liczne trudności zawodowe.

Zaproszenie Rady m. Wiednia na wystawę paryską.

Wiedeń, 21 kwietnia. W Radzie miejskiej odczytał prezydent dr. Lueger pismo Rady miejskiej paryskiej, zapraszające do odwiedzenia wystawy.

Ks. Ruprecht bawarski w Wiedniu.

Wiedeń, 21 kwietnia. Książę bawarski, Ruprecht, przybył tu wczoraj i udał się natychmiast do Burzu. W Bellary oczekiwali księcia cesarz, pierwszy ochmistrz ks. Liechtensten, mistrz ceremonii Huayady, i odprowadzili go następnie do palacu. Cesarz przywitał swojego gościa bardzo serdecznie, poczem odjechał do Schönbrunn.

Ruchy powstańcze Aschantów.

London, 21 kwietnia. Telegram gubernatora z Kumassi donosi, że powstanie rozszerza się także na inne szczyty. Gubernator prosi o nadesłanie dalszych sił wojskowych. Szczerp Aschantów napadł na szczyt Bequeis. 500 ludzi ma być zabitych.

Głód w Indjach.

London, 21 kwietnia. Jak Biuro Reutera donosi ze Simli, głód w Indjach nieustannie się sze-

rzy, szczególnie w okręgu Bombay. Obecnie 5 i pół miliona ludzi pobiera wsparcia rządowe.

Z dramatów życiowych.

Kraków, 21 kwietnia. Ponury dramat życiowy rozegrał się wczoraj na Półwsiu Zwierzynieckim przy Krakowie. Szeregowiec 13 p. p. Franc. Urasz, liczący lat 23, zakochał się w Maryi Sonnekowej, wdowie, pracce, matce 2 dzieci, mieszkającej na Półwsiu. Kobieta z powodu dzieci, oraz kochanka, nie mogła znaleźć dłuższej służby, popadła więc w ostateczną nędzę. Urasz nie mógł jej dopomóc, postanowili tedy razem umrzeć. Kupili kiepski rewolwer. Urasz strzelił do kobiety, kula poszła w głębi piersi, kobieta określiła kółko i padła na łóżko. Urasz skierował rewolwer ku własnej piersi, pociągnął trzy razy cyngiel, ale bez skutku. Kobieta odzyskała przytomność, próbowała sobie zadać drugą śmiertelną ranę, wszakże rewolwer nie wystrzelił. Na hałas przybiegli sąsiedzi, oraz dwaj oficerowie, następnie przybyło pogotowie ratunkowe, oraz komisarz policyi Guckler, który zarządził energiczną akcję ratunkową, oraz dochodzenie. Kobietę, bardzo ciężko raną, przewieziono do szpitala. Żołnierza aresztowano.

Segedyn, 21 kwietnia. Kupiec Izidor Izak poderżnął wczoraj swej żonie gardło brzytwą, podejrzewając ją o zdradę małżeńską.

Zbrodnia.

Kraków, 21 kwietnia. Policja odkryła zbrodnię zamierzonego otrucia w Stróżach i aresztowała Andrzeja Grzybkę, Teklę Kucak i jej matkę. Grzybek, mieszkając u Kucaków, ułożył się o otrucie męża Kucakowej z nią i jej matką. W tym celu z Krakowa posłał truciznę do Stróż, którą żona zaraz z matką miały dać mężowi, a nadto namówiły chłopa, by ten w sprzeczce go pobił. Chciały w ten sposób śmierć upozorować, jako skutek pobicia, a nie otrucia.

Aresztowane przyznały się do winy. Grzybek wypiera się.

Zamordowanie naczelnika stacji.

Tryest, 21 kwietnia. W Aquaviva niedaleko Pesaro, został naczelnik stacji Guerini, w chwili, gdy zalał w swem biurze sprawy urzędowe, zastrzelony w sposób skrytobójczy. Morderca uciekł. Powód nieznan.

Śpiewak — szpiegiem?

Berlin, 21 kwietnia. Śpiewak nadwornego teatru, Walter, został w Rydze podczas swej gościnny w tamtejszym teatrze aresztowany. Jak się okazuje, Walter, jadąc z Królewcą do Rygi, zdemolował z okna pociągu aparatem błyskawicznym piękne widoki. W tymże wagonie znajdował się rosyjski agent tajnej policyi, który go też w Rydze aresztował pod zarzutem szpiegostwa. Dzięki interwencji niemieckiego konsula i dyrektora teatru, udało się uwolnić tenora.

Proces o gwałt publiczny.

Kraków, 21 kwietnia. W procesie o gwałt publiczny, z powodu pobicia Bartkowskiego w lasach Meisnera zapadł wczoraj wyrok. Ludwik Czulon skazany na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, Jan Olszewski na 1 rok, Józef Olszewski 9 mies. i Jędrzej Olszewski na pół roku ciężkiego więzienia, wszyscy zaś na odszkodowanie Bartkowskiemu w kwocie 500 koron.

Stan powietrza.

Wiedeń, 21 kwietnia. Na morzu Adryatykiem sroży się silny bora. Powietrze piękne, ciepłe.

Z obrębu kolei państwowych donoszą:

Przemysł 3:1 pogodnie, Czerniowce 8:0 spokojnie, M. Schönberg 2:1 spokojnie, Cheb 1:8 spokojnie, pogodnie, Tabor 2:2 pochmurno.

Wiedeń, 21 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz nadał radcom dworu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości, Rudolfowi Sedlackowi, Janowi Helmannowi i Józefowi Gsten, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Cesarz podniósł do szóstej klasy rangi, dyrektora seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, Lucyana Tatemira i dyrektora seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, radcę szkolnego, Romana Vimpellera.

Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego i naczelników sądów powiatowych, Franciszka Sypawskiego z Miłówki do Andrychowa, Stanisława Kuzię z Ulanowa do Skawiny.

Dalej zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego sędziów powiatowych: Hipolita Smoleckiego w Gorlicach i Aleksandra Józefa Borowieckiego w Brzesku dla ich dotychczasowych miejsc sędziowskich, zamianował wreszcie sędziami powiatowymi sekretarza sądowego, Józefa Schaeffera w Krakowie dla Młótki i adjuanta sądowego dra Maksymiliana Chlewskiego w Tarnobrzegu dla Ujanowa.

Minister oświaty zamianował profesora gimnazjalnego w Tarnowie, Józefa Gebhardta, nauczycielem głównym w seminarjum nauczycielskim żeńskim w Krakowie.

Wiedeń, 21 kwietnia. Były dyrektor opery, Jahn, jest umierający.

Wiedeń, 21 kwietnia. Prof. astronomii, dr. E. Weiss, obchodził wczoraj 25-letni jubileusz.

Wiedeń, 21 kwietnia. Wyjechała stąd do Rzymu pielgrzymka arystokratyczna pod przewodnictwem kanonika, hr. Lippe.

Praga, 21 kwietnia. Radca sądu wyższego Jansa odjechał do Wiednia w celu, jak zapewniają dzienniki, interweniowania co do nowego projektu językowego, jaki rząd przedłożył parlamentowi.

Bruksela, 21 kwietnia. Pociąg specjalny, wiozący ks. Walii, przybył tu wczoraj o godz. 12 przedpoł. i przejechał, nie zatrzymując się wcale na dworcu kolei południowej.

London, 21 kwietnia. Na północy Oranii odświeżyły ostatnie kilkodniowe deszcze trawę, wobec czego konie kawalerii znalazły znowu paszę.

Rzym, 21 kwietnia. Socjalistyczny *Arante* twierdzi, że spisek anarchistyczny w Ankonie wymyśliła policja.

Sejm morawski.

Berno (moraw.) 21 kwietnia. W odpowiedzi na podniesione w Sejmie oskarżenie niektórych nauczycieli niemieckich, jakoby oni okazali antiaustriackie zapatrywania, zaznacza p. Fuchs, że okrzyki na cześć Bismarka bynajmniej jeszcze tego nie dowodzą. (Zaprzeczenie na prawicy). Mowca zwraca uwagę na to, że cesarz austriacki za kilka dni przyjmowanym będzie z entuzjazmem w Berlinie (żywe oklaski na lewicy). Zwracając się do p. Silenygo, oświadcza, że należałoby żałować, gdyby ugoda nie przyszła teraz do skutku, bo ucierpiałaby na tem obydwie narodowości.

Chcąc się zgodzić, musi każda z obu stron nieco ustąpić, pokój byłby jednakowoż niemożliwym, gdyby Niemcom nie dozwolono nawet wypowiedzieć swojego zdania. Projekt ustawy o kuryach jest już wypracowany. W końcu oświadcza mowca imieniem lewicy, że nie pozwoli się terroryzować pod żadnym warunkiem. P. Perek wyraża ubolewanie, że okrzyki na cześć Bismarka dały się słyszeć w kraju, w którym leży Nikolsburg. (Oklaski na prawicy).

Co do akcyi ugodowej to mowca stwierdza, że dotychczas nie osiągnięto żadnych pozytywnych rezultatów, a Czesi nie wierzą w ogóle, żeby Niemcy brać mieli akcyę ugodową na serio. Mowca wymienia w końcu okręgi, w których mimo większości czeskiej wysłani zostali niemieccy delegaci do Rady szkolnej i kończy swoją kilkogodziną mowę o godzinie 12 w nocy.

Powitanie ks. Walii przez Wilhelma II. w Altonie.

London, 21 kwietnia. Dzienniki tutejsze stwierdzają, że powitanie następcy tronu, ks. Walii, przez cesarza Wilhelma II. w Altonie, wywołało w kręgach kierujących angielskich bardzo silne wrażenie, oraz podnoszą, że jest to dowód bardzo znamienity przyjaźni wobec angielskiego następcy tronu, właśnie w chwili obecnej, gdy misya pokojowa Boerów bawi w Europie. Fakt ten powinien wywołać stanowczy wpływ na politykę międzynarodową, i to na korzyść Anglii.

Kolonia, 21 kwietnia. *Köln. Ztg.* donosi z Berlina, że nagle, w tajemnicy zupełnie utrzymywana podróż Wilhelma II. do Altony, miała na celu wyrażenie ks. Walii osobiście i ustnie gratulacji z powodu nieudania się zamachu w Brukseli. Wprawdzie nie pewnego nie wiadomo o tem, co Wilhelm mówił w Altonie ze swoim wujem, w każdym razie spotkanie to prawdopodobnie angielskie informacje, jakoby cesarz niemiecki zamierzał w sierpniu przybyć do Coves na regaty, a następnie odwiedzić swoją babkę — królową Anglii — w Osborne.

Z gmachu sejmowego.

Na porządku dziennym środowego posiedzenia Sejmu (25 b. m.), które się rozpoczęło o godz. 10 rano znajduje się 40 i kilka spraw, z ważniejszych zaś: wniosek p. Pilata o emigracyi robotników do Prus, wniosek p. Kramarczyka o obwałowanie Wisły w powiecie białskim, wniosek p. Potoczka o włościach rentowych, sprawozdania komisyjne o szkołach: czernihowskiej i lasowej itd.

Komisye, pomimo apelu marszałka do ich przedwziętych, są dotychczas bezczynne. W posiedzeniu zebrać się mają niektóre, między innymi agrarna.

We wtorek w przededniu sesyi Sejmu, odbyć się mają posiedzenia klubowe. P. A. Potocki wypracował już sprawozdanie o budżecie.

Teatr.

(„Tosca”. *Sztuka w 5 aktach, Wiktoryna Sardou. Z repertuaru Sary Bernhardt.*)

„Tosca” jest dramatem serca kobiecego, a zarazem jest małowidłem epoki. Imię to nosi znakomita śpiewaczka, przez którą cały uwielbiana, przez ów zaoptany i spódnony Rzym r. 1800, gdzie pod „antosiernem” berłem Maryi Karoliny, królowej Neapolu, srożył się system policyjny gorzej niż morowa zaraza, gdyż najszlachetniejszych właśnie obierał na zer dla siebie.

Sardou kilku pociągnięciami pendzla, dostatecznie odsłonił obłudę i potworność stosunków ówczesnych nad Tybrem, zgnujących stosunków, używających pobożności tylko dla pokrycia najbardziej rozpasanego wyuzdania i najdzaszszych zbrodni. Niby promienne widzenie odbija od tego tła brudnego Floria Toska i jej kochanek, malarz Cavaradossi. Miłość sztuki i miłość dwóch serc młodych, oddanych sobie zupełnie, strzeże tę parę od bezdroży. Ale nieszczęście dybie na nich, a nemi losu każe właśnie Tosce stać się zabójczynią własną i kochanką. Jej nieuzasadniona zazdrość, podsyciona przez szatana w ludzkim ciele, przez pretęka policyi Scarpę, spycha Cavaradossiego w otchłań zguby. Ukrywa on zbiega z ponurych więzień zamku Anioła, Cezara Angelotti; nieostrożność Toski, przypuszczającej, że idzie tu o kobietę, wydaje obu w ręce „sprawiedliwości”. Cezar popełnia samobójstwo, by wymknąć się ścigającym go zbirom; Mario ginie rozstrzelany. Przed spełnieniem jeszcze okrutnej zemsty, Scarpę, w którym piękna śpiewaczka rozbudziła gorącą żądzę, próbuje klamliwym przyrzeczeniem, iż ocali jej kochanka w ostatniej chwili i puści oboje wolno, kupić sobie ją samą. Rozpacz czyni wówczas Toskę morderczynią. Uzyskawszy glejt, zabija Scarpę i biegnie po Cavaradossiego. Znajduje go, lecz już jako trupa.

Sztuka ta, wyjęta z repertuaru Sary Bernhardt, daje rozległe pole do popisu wykonawczyń roli tytułowej. Jest bowiem napisana dla tej roli, dominującej nad całością, tak że wszystkie inne służą jej prawie tylko za sztafaż.

Wczoraj Toską była p. Zapolska, a przyznać trzeba, że była nią — jak to się powiada — w każdym calu. Artystka położyła główny nacisk na kobiecość bohaterki, która staje się heroiną jedynie pod wpływem zdarzeń. Na to stworzona, by kochać i tylko kochać, w chwili rozpacz umie nie nawidzieć, nawet zabijać — dla miłości.

Kiedy w pierwszym akcie swobodna i uśmiechnięta, odwiedza kochankę, nie przeczuwszy nawet, by znalazła w sobie dość siły do przejść, które ją czekają. I ona tego nie przeczuwa, a naiwna zazdrość, przyczyna późniejszej katastrofy, wydaje się tylko igraszką, rozkoszną przyprawą upojuć.

Z wielką, szczerą prawdą odtworzyła p. Zapolska proces, który toczy się w sercu Toski pod wpływem podejrzeń rzuconych przez Scarpę i w dalszym ciągu wypadków.

Słodką, przekomarżającą się z kochankiem, śpiewaczka, urasta w groźną lwicę z chwilą, gdy w nią wniówiono, że Mario poszedł na łep innej kobiety. Idyła ustępuje miejsca atmosferze tragizmu, który odtąd wzrasta nieustannie, na kształt lawiny powstałej z usunięcia się drobnego kamyczka. A jednak Tosca pozostaje u p. Zapolskiej w gruncie tem samym, czem była w chwilach szczęścia niezamąconego: kobietą. Pozostaje nią w scenie indagacyi, nieopatrznie śmierć gotując nie tylko Angelottemu, lecz także jego przyjacielowi, Mariowi; pozostaje nią we wstrząsającym starciu ze Scarpą, pozostaje wreszcie w okropnej chwili odkrycia, że nawet zbrodnią nie zdołała ocalić życia kochankowi. Nigdzie pozy, nigdzie przesady, deklamacyi — samo tylko serce i prawda.

Obok p. Zapolskiej miał najwięcej pola do popisu p. Zawadzki, jako Scarpia. Artysta nieomieszkał też wyzyskać, co tylko było do wyzyskania. Jego Scarpia był naprawdę wielonym szatanem; gładkim, gdy potrzeba, chłodnym na prośby i błagania, a jednak demonicznie namiętnym w czasie, gdy cel urzędowy osiągnąwszy, sięga po słodki owoc dla siebie.

Również p. Woleński, jako Cavaradossi, gra pełną temperamentu i szlachetności, wywarł wielkie wrażenie.

Całość szła składnie. Wystawa nie pozostawiała nic do życzenia.

Głównych wykonawców hucznie oklaskiwano, przedewszystkiem naturalnie p. Zapolską, która kilkakrotnie po każdym akcie jawić się musiała przed kurtyną. Artystka otrzymała również wspaniałą bukię.

Z papierów ś. p. arcyb. Felńskiego.

Nasze grzechy.

Zbadawszy stan organizmu naszego społecznego, ran społecznych i dzieje upadku, wiemy, bez dowodzeń tej prawdy, że anarchia nas zgubiła, że Rzeczpospolitą w przepaść wtrąciło anarchiczne usposobienie stanów rycerskich. Szlachta nasza zamiast uszanować i rozszerzyć posiadane w Piastowskiej Polsce przywileje kmieci i mieszczan, dążyła do zagarnięcia we własne ręce wszystkich czynników życia publicznego, tak że

w końcu sama jedna posiadała istotne prawa obywatelstwa; upośledzone zaś klasy narodu, utraciwszy wszelki wpływ na publiczne sprawy, nie miały też powodu o losy Ojczyzny się troszczyć.

Rycerski duch polskiej szlachty, który wydał godnych uwielbienia bohaterów, otaczał przez kilka wieków Rzeczpospolitą urlokiem potęgi i chwaly. Lecz z bieżeniem czasu samolubna duma i buta magnatów i szlachty, która częstokroć prywatną przekłada nad publiczną sprawę, wydawała kraj cały na łup wicherzycieli i przez anarchię naród do zguby prowadziła. I tak podział kraju zaskoczył naród w stanie najsmutniejszego rozstroju i wtedy było już zbyt późno, by z poznanych grzechów i błędów się poprawić. Konstytucya Trzeciego Maja świadczy o dobrej woli szlachty, która chciała już wtedy cały naród do równości praw obywatelskich przypuścić, władzę monarszą podźwignąć. Ale sąsiadów zaniepokoiła ta próba dźwignięcia się narodu o własnych siłach i rozszarpała go.

Potem przy każdym powstaniu, rząd narodowy ogłaszał wolność i uwłaszczenie włościom, wydawał dobroczynne dla nich manifesty, chcąc wynagrodzić włościom, wyrządzaną im w ciągu wieków krzywdę, ale rządy sprzeciwiały się temu, przewidując, iż włościanie, uzyskawszy obywatelskie prawo, nie omieszkają zarazem interesów narodu poświęcić. Postanowiły więc, by sobie ich zjednać, z własnej niy inicjatywy, a z cudzej kieszeni, uwolnić i uwłaszczyć włościom.

Tak została załatwioną kwestya włościńska. W nowym porządku rzeczy szlachta, z rodowemi swemi tradycjami i swoją wyłączością, musi koniecznie zniknąć, jako odrębna kasta; nie przez wygasnięcie rodów szlacheckich, lecz przez zlanie się ich z masą narodu, przez utonięcie w ruchomej toni równouprawnionych obywateli, gdzie osobiste zasługi górują nad rodowemi. Zanim przeto utracimy swoją kastową indywidualność, obowiązkiem jest naszym przelać w łono budzącego się do politycznego życia, ludu, nasze patryotyczne tradycje i zapalić w sercu jego ów święty ogień miłości ojczyzny, którym pomimo wielkie wady, a nawet ciężkie narodowe grzechy, nigdy płonąć nie przestaliśmy. Wówczas, kiedy po chrześcijańsku pojętą miłość ojczyzny, w serce ludu zaszczerpimy i dopuścimy włościom do praw obywatelskich, wówczas, dziejowe nasze postannictwo względem ludu, dokonaniem zostanie.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy koniec pierwszego tomu i 1 arkusz drugiego tomu powieści Walerego Łozińskiego p. t. „Zaklęty dwór”.

Dzisiaj w teatrze: O godzinie pół do 4 popołudniu „Kordyan”, poemat dramatyczny Jul. Słowackiego w 10 obrazach.

O godz. pół do 8 wiecz. „Lalka”, operetka w 3 aktach Edmunda Audrana.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 7° R.

Stan zdrowia ks. arcybiskupa Morawskiego jest beznadziejny.

Z armii. Do stanu czynnego przeniesiony został porucznik, Antoni Wariwoda, z piechoty obrony krajowej nr. 20 w Stanisławowie.

Nagle śmierć. Emerytowany konduktor kolei, Wojciech Jacobi, wracał wraz z swoją żoną Katarzyną do domu z ulicy Zimorowicza, gdzie wczoraj razem przepędzili wieczór. Staruszkowie przeszli przez Cytadelę na ulicę Łazarza, gdzie Katarzyna weszła do jednej z kamienic. Mąż czekał na ulicy, gdy zaś żona przez dłuższy czas nie wracała — poszedł zaglądnąć, co się dzieje. Przeróżający wiaok przedstawił się jego oczom. Żona bez życia leżała na podwórzu. Zmarła na udar serca.

Dramat jednego życia został rozwiązany, rozpoczął się dramat inny, urągający jaskrawością wszystkim nieporządkom na świecie. Oto zwłoki przez cztery godziny leżały na ziemi, według bowiem istniejących przepisów zwłok nie można było zabrać przed oględzinami komisji policyjno-sanitarnej, komisji tej jednak nie można było w żaden sposób złożyć. Komisarz dzielnicowy pierwszej wyszedł gdzieś na spacer, lekarz dzielnicowy I. wyjechał do Brzuchowic i nie naznaczył następcy, wysłany zaś strażnik daremnie chodził od dzielnicowy do dzielnicowy i wzywał częściowych lekarzy, by pospieszyli uczynić zadość obowiązkom, na się przyjętym. Dopiero udało się gdzieś przychwyć fizyka miejskiego dra Pawlikowskiego i ten uczynił zadość formalnościom sanitarnym. A tym czasem, na obcym dziedzińcu, przez cztery godziny leżały odkryte zwłoki zmarłej kobiety.

O porządku magistrackim!

Złamanie ręki. Żona stolarza z Zamarstynowa, Katarzyna Kowalska, schodząc ze strychu po drabinie, spadła z niej i złamała lewą rękę. Towarzystwo ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

Postrzelenie leśnego. Dwaj studenci, bawiąc się wczoraj popołudniu strzelaniem z fioberta w lesie brzuchowickim, postrzelili fatalnie powracającego z miasta leśnego, Andrzeja Kluga. Kulka ugodziła go w nos tak fatalnie, iż spory kawał jego urwała. Przywiezionego do Lwowa, opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego, gdzie w rozdrażnieniu p. leśny opowiadał, iż studenci owi złożyli się, czy fiobert na taką odległość doniesie. Opowieść ta podobno jest zmyślona. Chłopców miała wczoraj wieczorem aresztować żandarmerya.

SPORT.

Jak dotychczas, tak i na przyszłość okazywać się będzie rubryka sportowa regularnie w sobotnim rannym wydaniu *Słowa Polskiego*.

Z informacji, dotyczących „Sportu“, korzystać mogą tylko stali prenumeratorowie, a zwracać się po nie należy albo do Biura informacyjnego *Słowa*, lub wprost do sprawozdawcy działu sportowego, p. Kazimierza Hemerlinga, we Lwowie, ul. Szopena 7.

Wiadomości z kraju, przeznaczone do druku, muszą być nadesłane najdalej do czwartku każdego tygodnia.

* * *

Kilka uwag dla sportsmenów z dziedziny higieny. Obecnie przy rozpoczynającym się sezonie sportów pod gołym niebem strzedz się należy przed zaziębieniem. Cykliści nie powinni przedsiębrać większych i forsowniejszych wycieczek, lecz powoli się do nich zaprawiać. — Wydzielaczone przez zimę ciało — przy silniejszej transpiracji — bardzo jest skłonne do zaziębień. Należy się przeto odpowiednio odziać — najlepiej w wełnę, niezbyt ciepło, ale też nie za lekko. Skoro się stanie na odpoczynku, należy się zaraz okryć narzutką i nie siadać zaraz, tylko używać jeszcze jakiś czas ruchu, a siąść dopiero wówczas, kiedy organizm przyjdzie do równowagi. Skoro się czuje przebiegające po plecach dreszcze, należy wykonywać ruchy rąk (szwedzką gimnastykę) tak długo, dopóki nie uczuje się ciepła.

Powracając z wycieczki, należy uważać, aby się zbyt nie zgrzać i przybyć do domu ze spokojnym sercem i spokojnym oddechem. Zaraz po przybyciu, a zatem nie odpoczywając wcale, należy się zebrać i zmyć całe ciało — a szczególnie grzbiet letnią wodą (około 24°), a następnie wytrzeć je dobrze suchym ręcznikiem tak silnie, aby aż ciało poczerwieniało. Cała ta czynność nie powinna zająć więcej czasu, jak trzy minuty, poczem należy ubrać czystą białą i chwilę jeszcze używać ruchu. Kto ku temu uczuwa potrzebę, może się na chwilę położyć, okrywając się lekkim kocikiem.

Stopniowo używać należy do zmywania się coraz chłodniejszej wody, do 16° i niżej. Po takim przygotowaniu się, zahartuje się ciało tak, iż można potem, bez obawy zaziębienia się, wskoczyć na chwilę do wanny, lub zupełnie chłodnego basenu. Zwracamy jednak uwagę, iż zmywanie zimną wodą, lub zimną kąpiel, mają rację tylko wówczas, kiedy ciało jest rozgrzane; nie należy zaś ich używać nigdy na ciało ochłodzone i w takim razie można jedynie zmyć ciało letnią wodą i silnie nacierać, aż do wywołania ciepła.

Po natarciu zimną wodą, lub po zimnej kąpeli, powinno się ciało doprowadzić znowu szybko do normalnej ciepłoty, gdyż w ten tylko sposób osiągnąć można dodatnie dla organizmu skutki.

Osoby silnie nerwowe muszą być z tymi procedurami bardzo ostrożne, a zwłaszcza unikać zimnych tuszów, które są dla nich wprost zabijające.

Zapewne, że takie zmywania lub kąpiele i następne nacierania ciała, wymagają pewnego zachodu; ale też są one w skutkach swych dla zdrowia nieocenione, hartują bowiem ciało i utrzymują w czystości skórę, dając jej możliwość wydajnej transpiracji. A trzeba wiedzieć, że oddechamy nie tylko za pośrednictwem płuc, ale także za pośrednictwem rozsianych po całej skórze porów, że organizm nie tylko przez płuca, ale i przez wszelkie pory wchłania tlen, zużywając go na wymianę materii, a wydaje ze siebie produkt spalania — kwas węglowy.

Wspomnieć tu też musimy o oddechaniu płucem, które tak ważną w odżywianiu organizmu odgrywa rolę, a na które mimo tego, tak mało zwraca się wogóle uwagi. Dobre oddechanie śmiało można nazwać podwaliną zdrowia, a przecież mały załedwie procent ludzi umie dobrze oddechać. Wiadomo, że znaczną a bardzo ważną część pożywienia czerpie organizm ze świeżego powietrza w postaci tlenu, który przerabia pokarmy w krew, oczyszcza w płucach ciemną krew żyłą i zamienia ją w jasną krew tętnic, ta zaś odżywia cały nasz organizm. Z wdychem wciągamy do płuc odżywczy tlen, z wydechem wydajemy gaz zużyty — kwas węglowy. W płucach tedy odbywa się ustawiczna wymiana gazów, a im żywszą i pełniejszą będzie ta wymiana, tem lepszymi będą warunki odżywiania i utrzymania ciała.

Tymczasem przeważna część ludzi bardzo się mało nad oddechem zastanawia, a oddechając płytko i szybko, zapomina o tem, że utrzymanie zdrowia wymaga oddechu pełnego i głębokiego, spokojnego i miarowego. Płytki oddech nie może wprowadzić do płuc dostatecznej ilości tlenu, a tem samem wytnąć z nich odpowiedniej ilości kwasu węglowego, wskutek czego nie może się wytworzyć potrzebna do odżywiania organizmu ilość krwi tętnicowej, krew nie może dojść do tkanki skórnej, a ciało blednie i słabnie. Co gorsza, wskutek braku tlenu gromadzi się we krwi znaczniejsza ilość kwasu węglowego, powstają zastoje krwi, płuca nie mogą należycie spełniać swoich funkcji zaczynają się rozkładać, do tego przybywa kaszel, pomagający dziełu zniszczenia i początki gruźlicy gotowe. Od tego wszystkiego ocalić może dobre oddechanie i to pewniej i lepiej, aniżeli krew oczyszczające pigułki, lub sera antygruźliczne.

Dobre oddechanie jest zresztą sztuką bardzo łatwą, przystępną dla każdego, wymagającą jedynie cokolwiek pamięci o znaczeniu oddechu. I tak idąc,

lub jadąc na kole, lub wykonując jakie ruchy ciała — łączmy z nimi rytm oddechu i pamiętajmy, aby oddech był powolny, pełny i głęboki. Im forsowniej jest praca fizyczna, tem więcej tkanek w organizmie się spala i tem większa wytwarza się ilość kwasu węglowego, który organizm ze siebie wyda, ale też na jego miejsce tem większa ilość tlenu może wejść do krwi. Wskutek tego oddech się ożywia, a skoro będzie odpowiednio pełnym i głębokim, a przytem miarowym i spokojnym, to i cyrkulacja krwi i wymiana materii stają się żywszymi, a przez to i odżywienie organizmu zupełniejszym. I w tem to polega cała wartość ćwiczeń fizycznych dla zdrowia.

Ktoby przy wykonywaniu ćwiczeń fizycznych nie umiał dobrze oddechać, ten łatwo się spotka z „brakiem oddechu“. Rzecz to zresztą całkiem naturalna. Skoro się przy forsowniejszej pracy fizycznej oddecha szybko, płytko i powierzchownie, lub nawet chwilkami (często w chwili decydującej) oddech wcale się wstrzymuje, to wytwarza się w organizmie i w płucach gromadzi tak znaczna ilość kwasu węglowego, a zarazem powstaje taki brak tlenu, iż zachodzić może niebezpieczeństwo uduszenia się.

Nie zdarzy się to nigdy człowiekowi, który się nauczył oddechać pełno i miarowo.

Pamiętać przy tem należy, że natura przeznaczyła do oddechania nos, a nie usta. Powietrze, przechodzące przez jamę nosową, wchodzi do płuc ogrzane i oczyszczone, podczas, gdy wprowadzone bezpośrednio przez usta, zwłaszcza w chłodnej lub wietrznej porze, może spowodować zapalenia, a nadto zawierać pył i rozliczne mikroby.

Ruch i powietrze to cudowne środki odżywcze, ale muszą iść w parze z dobrym oddechem. K. H.

Cyklistyka.

Lwowski tor wyciągowy otwartym będzie od jutra do użytku. Uroczyste otwarcie odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Otwarcie szkoły treningu odbędzie się w najbliższych dniach. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz komitetu p. Tadeusz Gustowicz, właściciel handlu sportowego we Lwowie, ul. Akademicka 12.

Towarzystwo Kolarzy Wyciągowców we Lwowie odbyło swe doroczne Walne zgromadzenie dnia 29 z. m. w sali „Sokoła“. Ze sprawozdania wydziału dowiadujemy się, że ruchliwe to towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 84 członków, a liczba nagród zdobytych przez tychże w rozmaitych wyciągach w ciągu trzech lat wynosi 248. Członkowie T. K. W. wzięli czynny udział w zlocie słowiańskich kolarzy w Ołomuńcu, jak również w tamtejszych wyciągach przywożąc ze sobą kilka pięknych nagród, a nadto stawali do licznych wyciągów prowincjonalnych i do wyciągu jesiennego Krak. K. C.

Towarzystwo przyjęło propozycję L. K. C. przystąpienia do spółki w celu wspólnego utrzymania toru, wpłacając kwotę 300 zł. Staraniem delegatów komitetu torowego będzie wyciągnąć tę sumę z jakimś dochodem z urzędów się mających wyciągów i zabaw na torze. Za to mają wszyscy członkowie T. K. W. wstęp na tor, co tak dla sportu, jak i dla towarzystwa jest rzeczą wielkiej doniosłości.

Sprawozdanie kasowe wykazało czystego zysku około 300 zł. Ogólny majątek towarzystwa wynosi przeszło 500 zł. Komisja rewizyjna udzieliła wydziałowi absolutorium.

Wydział, uznając doniosłe skutki pracy na polu wyciągowym pp. dr. Jana hr. Drohojowskiego i Kazimierza Hemerlinga, przedstawił walnemu zgromadzeniu wniosek zamianowania ich członkami honorowymi TKW, co walne zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło.

Wybory dały wynik następujący: Prezes Ludwik Christelbauer, zastępca prezesa Tadeusz Gustowicz, do wydziału weszli: Stanisław Rużycki, Artur Friedrich, Stanisław Satalecki, Julian Krupski, Kazimierz Długoszowski, Tadeusz Praszal i Karol Czudzak. Do komisji rewizyjnej: Andrzej Dybus, Kazimierz Puchalski i Włodzimierz Drexler. L. M.

Sezon sportowy rozpoczął się na dobre. W wszystkich niemal stolicach odbyły się w czasie świąt Wielkiejnocy wielkie wyciągi. W Paryżu dostała się wielka wielkanocna nagroda Włochowi, Erosowi, 2. Momo, 3. Bixio. W wyciągu na 10 mil ang przybył 1. Taylor w 16 min. 18 sek. (rekord), 2. Baugé o 1 okrążenie, 3. Jacquelin o 2 1/2 okrążeń toru. W Berlinie wyciąg główny zdobył Ellegard, 2. Parnae, 3. Struck. Nadto odbyły się wyciągi w Hanowerze, Frankfurtu, Metz i wielu innych miastach.

Wyciąg drogowy z Paryża do Roubaix, 262 km. zgromadził 18 konkurentów. Przybył do Roubaix 1. Bonhours w 7 godz. 10 1/2 min., 2. Józef Fischer w 18 minut później, 3. Garin w 20 min. później, 4. Itsweire, 5. Lepontre. Czterech pierwszych prześcignęło zeszłoroczny rekord Championa (8 g. 22 m. 53 s.), przestrzeń jednak w roku poprzednim była o 6 km. dłuższą.

Wynik wyciągu samochodów na tej przestrzeni, znajdują czytelnicy na właściwym miejscu.

Nowe rekordy Taylora, ustanowione 8 km. na torze paryskim, przedstawiają się następująco: 20 km. 19 m. 52 1/5 s. (dawny 20, 21 1/5), 30 km. 29 m. 38 3/5 s. (dawny 30, 34 2/5), 40 km. 40 m. 35 3/5 s. (dawny 40, 48 4/5), 50 km. 50 m. 40 2/5 s. (dawny 50, 55 3/5), 1 godzina 59.486 km. (dawny 58.980 km).

Union Cycliste Internationale, nowy międzynarodowy związek kolarski, założono w Paryżu. W skutek nieporozumień w łonie dotychczasowego

„Intern. Cyclist Association“ wystąpiły z niej dwa związki francuskie, związki belgijski, włoski, szwajcarski i amerykański i zgłosiły zamiar przystąpienia do tego nowego związku Sierpniowie mistrzostwa światowe odbędą się już według regulaminu nowego związku.

Termina wyciągów na torze bubeńskim w Pradze: Wyciągi otwarcia sezonu 6 maja, wyciągi o wielką nagrodę miasta Pragi 13 i 16 maja, wyciągi o wielką nagrodę miasta Pragi dla amatorów 10 czerwca, wyciągi krajowe 8 i 9 września, wyciągi międzynarodowe 28 i 30 września.

Atletyka.

Berliński „Ogród zimowy“ (Wintergarten) urządza międzynarodowe zapasy atletów, z nagrodami pieniężnymi, do których zgłosili się już liczni słacze z całego świata.

Rosyjskie championaty amatorskie w dźwiganiu ciężarów, walce francuskiej, boksowaniu, szermierce, gimnastyce i strzelaniu rozpoczną się 25-go b. m.

Piesz z Wiednia do Paryża wybiera się w tych dniach Antoni Hanslian, który robił już piesze tury z Wiednia do Berlina i do Petersburga. Podczas gdy jednak tury poprzednie robił sam, obecnie kazał zbudować wózek w kształcie używanych do wozienia dzieci i ma zamiar zawieźć w nim swoją żonę i czteroletnią córkę do Paryża. Drogę tę, wynoszącą 1300 klm., ma nadzieję przebyć w 90 dniach. W Paryżu ma się zgłosić do udziału w sześciogodzinnym wyciągu pieszym w czasie igrzysk olimpijskich.

Samochody.

Wyciąg z Paryża do Roubaix 262 km. zgromadził 28 konkurentów. 1. Baras w 3 g. 48 m. (t. j. 68.947 km. na godzinę), 2. Tart w 4 g. 28 m., 3. Vasseur w 4 g. 40 m., 4. Bataille w 5 g. 52 m. Zeszłoroczny rekord Osmouta dla przestrzeni 268 km. wynosił 5 g. 25 1/2 min. Obaj pierwsi zwycięzcy jechali na motocyklach „Darracq-Perfecta“.

W drodze zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wskutek zderzenia się dwu pojazdów w lesie w Saint-Germain, piętnaście osób z publiczności, zalegającej lasek, zostało zranionych, a około 30 rowerów opartych o krawędź drogi pogruchotanych.

Piłka nożna.

W Pradze odbyły się 8 hm. zawody „Slavii“ z budapeszteńskim klubem footballowym. Czesi okazali znaczną przewagę, pobijając węgierską partję w stosunku 10 : 0.

Z podobnym wynikiem bila się „Slavia“ 15 hm. w Budapeszcie, z tamtejszym „Magyar-Uszó Egyestület i mimo bardzo dobrej walki ze strony Węgrów, wyszła zwycięsko w stosunku 8 : 0.

W dniu 16 hm, odbyła się walka „Slavii“ z „Budap. Torna-Club“, która się również zakończyła zwycięstwem Czechów w stosunku 3 : 1. W obu dniach zgromadziło się około 6000 widzów na boisku.

We Wiedniu odbyły się w dniach 15 i 16 hm. liczne zawody footballowe. I tak: berliński klub „Germania“ zwyciężył przeciw wiedeńsk. kl. Atletycznosportowemu 2 : 0; berliński klub „Frankfurt“ przeciw wiedeńsk. klub. „Union“ 3 : 0; pierwszy wiedeńsk. kl. football, przeciw węgierskiemu 2 : 1. Liczne inne zawody wykazywały równe mniej więcej sily.

W Pradze odbyły się ubiegłej niedzieli zawody footballowe między niemieckim klubem footballowym w Pradze, a klubem berlińskim „Brandenburg“ mającym w Berlinie sławę najlepszego. Berlińczycy zostali mimo tego pokonani.

W Paryżu odbędą się międzynarodowe zawody footballowe z końcem września i na początku października

Match footballowy między czeskim klubem „Slavia“, a berlińskim klubem „Helgoland“, odbył się 11 b. m., a wyszedł zeń zwycięsko klub „Slavia“ w stosunku 11 : 2.

Depesze handlowe.

Z targu piątecznego.

Wiedeń, 21 kwietnia. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 230—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 182 75, Akcje anglo-banku 121 50, Akcje Unionbanku 149 —, Akcje Länderbanku 114 —, Akcje Bankvereinu 131 50, Akcje Bodencredit 255 50, Akcje Gal. Banku hipotecznego 171 —, Akcje Kolei państwowych 133 90, Akcje kolei państwowych 24 60, Akcje Tramwaj A. 131 25, B. 126 2, Akcje kolei Elbethal 132 75, Akcje kolei póln. —, Akcje kolei czern. 164 50, Akcje Alpy 273 50, Akcje Rima Muranyi 311 25, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 572 —, Akcje Fabryki broni 151 —, Akcje tureckie tytoniowe 157 —, Oblig. węg. ind. 92 70, Renta majowa 99 20, Austr. Renta koronowa 98 65, Węg. Renta koronowa 93 55, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93 —, 4 proc. listy Banku kraj. 94 50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 90, 4 proc. listy Banku hip. 92 75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96 45, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 93 30, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 91 50, Losy tureckie 119 25, Marki 118 37, Ruble 255 —.

Tendencja słabsza.

Berlin, 21 kwietnia. Przy zamknięciu wczorasznej giełdy: Kredyty 228 90, Staatsbahn 136 75, Disconto Commandit 190 40, Laura 165 —, Bank drezdeński 281 —, Bochumer 276 —, Kolej póln. wschodnio pruska 90 10, Ruble za gotówkę 216 15, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 130 50, Kolej Meridional 137 50, Losy tureckie 120 25, Renta włoska 94 90, „Harpener“ kopalnie węgla 244 10, Kolej Marienburg-Mławka 80 10, Konsolidation 426 65, Lombardy 27 60, Kolej Henry 120 40, Niemiecki bank narodowy 141 —, Kanada Prefered 97 10, Akcje żeglugi hamburskiej 129 80.

Wiedeń, 21 kwietnia. Wzrost giełd Austr. kred. 737.60, Wegg. bank kred. 738.—, Wegg. bank eskonto 493.50, Wegg. bank hipoteczny 464.—, Wegg. renta koronowa 93.65, Rimmantania 622.—, Wegg. 4-proc. renta 97.—, Wegg. bank dla przem. i handlu 191.—, Staatsbahny 461.—, Koleja uliczne 668.—, Wegg. bank esk. —, Wegg. poz. premiova 164.50, Austr. renta koronowa —, Elek. kol. uliczne 336.—, Ganz & Co. 3560, Sulgotarjaner 661.—, Austr. złota renta 98.5%, Akcje elektr. 263.—

Praga, 21 kwietnia. Wzrost giełd wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 229.72, Staatsbahny 137.20, Lombardy 27.80, Alpiny —, Austriacka renta papierowa 98.20, Austr. srebrna renta 97.15, Austr. złota renta 99.90, Węgierska złota renta 97.05 Unionbanki —, Akcje elektr. 140.—, Kolej półn.-zach. 116.—, Usposobienie silne.

Paryż, 21 kwietnia. Wzrost giełd Cred foncier 710.— 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Extérieurs 74.15. Mldle.

Berlin, 21 kwietnia. Wzrost giełd wczoraj (Nachboerse) Kredyty 228.90, Staatsbahny 136.75, Lombardy 27.60, Rosyjskie banknoty (kasal) 216.15, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 190.40. Usposobienie silne.

Hamburg, 21 kwietnia. Wzrost giełd wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 229.—, Lombardy 27.80, Staatsbahny 136.75, Austr. złota renta 99.50, Węgierska złota renta 97.80, Srebro 80.75, płacono 81.25, żądano. Srebrna renta 98.10, Włoskie 94.75, Losy z 60 r. 138.—, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 21 kwietnia. Pszenica na kwiecień 7.84 do 7.85, pszenica na październik 7.83 do 7.84, żyto na kwiecień 6.90 do 6.92, owies na kwiecień 5.06 do 5.08, kukurydza na maj 5.47 do 5.48, rzepak na sierpień 1900 r. 12.85 do 12.95.

Wiedeń, 21 kwietnia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na wiosnę 8.04-8.05, pszenica na majczerwiec 8.— do 8.05, pszenica na jesień 8.12 do 8.17, żyto na wiosnę 7.15 do 7.20, żyto na majczerwiec — do —, żyto na jesień 7.22 do 7.28, owies na wiosnę 5.45-5.48, owies na majczerwiec 5.43 do 5.45, owies na jesień 5.73 do 5.74, kukurydza na majczer. 5.74 do —, kukurydza na sierpień 5.87 do —, rzepak na sierpień wrzesień 13.10 do 13.20.

Zresztą notowano: pszenica na wiosnę — do —, pszenica na majczerwiec 8.06 do 8.07, pszenica na jesień 8.19 do 8.10, żyto na wiosnę — do —, żyto na majczerw. 7.16 do —, żyto na jesień 7.30 do 7.28, kukurydza na majczerwiec 5.75 do 5.76, Spirytus 41.20 do 41.80.

Wypowiedziano na dostawę 5000 centu metr. żyta. Tendencja silna, pomimo mdłych notowań zagranicy.

Praga, 21 kwietnia. Cukier K. 27.50 do 27.55.

Hamburg, 21 kwietnia. Kawa Rio loco ordyn. — do —, prawdziwa ordyn. 40.— do 42.—, dobra 43.— do 46.—, Santos Good na maj 38.25, na wrzesień 39.25, na grudzień 40.50.

Havre, 21 kwietnia. Kawa Santos Good Average na kwiecień 45.25, na sierpień 46.25.

Berlin, 21 kwietnia. Banknoty austr. 84.45. Spirytus 49.60.

Paryż, 20 kwietnia. Trzyprocent. renta 101.07. Mąka 26.50.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Ul. Friedrichów 9, 4 pokoje duże, z balkonem, przedpokój, spiżarnia, kuchnia zaraz do najęcia. 2046

Poczta Rudnik poszukuje od 1 maja br. rutynowanego ekspedytora lub ekspedytorki z uzdolnieniem telegraficznym. Służba dzienna. Porozumienie listowne 2060

Kocioł parowy o 28 powierzchni ogrzewalnej z buleurem i kompletnym garniturem do opalania i bezpieczeństwa, w najlepszym stanie sprzedaje firma: Filip Liebermann farmyka spirytusu i drożdży w Stanisławowie 2000

4 pokoje z ogrodem od 1-go maja z przynależnościami. 2 pokoiki umeblowane lub nie zaraz. **Stajnia** na 4 konie wojskowe od 1 maja do wynajęcia przy ulicy Kurkowej l. 14. 2007

Starszej esohy do zarządu domu, znajdującej się na robotach ręcznych i prasowaniu, szuka **Jonaszowa**, Zygmuntońska 17. 2052

L. 1551.

Konkurs.

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kasyera miejskiego z płacą roczną 2.400 koron i prawem do emerytury.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Kompetenci o tę posadę winni w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891, l. 67 Dz. u. k. wykazać:

- 1) złożenie egzaminu państwowego z rachunkowości,
- 2) odbycie jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego;
- 3) pełnoletność i nie przekroczone 40 rok życia i ma złożyć kaucję w wysokości 2.400 koron w gotówce lub papierach wartościowych popularne bezpieczeństwo mających.

Podania należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie do 15 maja 1900.

Magistrat król. miasta.

Żółkiew, dnia 12 kwietnia 1900 r.

Burmistrz
Dr. Maciulski.

1985

LWOWSKI AKEYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY

Karola Ludwika I. 3, I. piętro
 Udziela pożyczki na zastawy:
 Kosztowności wszelkiego rodzaju,
 Papierów wartościowych i
 Przedmiotów cennych w ogóle.
 Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018
 Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

3 kotły parowe Boullier

o powierzchni ogrzewalnej około 35 metrów kwadratowych, będące jeszcze w ruchu, są do sprzedania. Zgłoszenia pod „W. 64“ przyjmuje Administracya.

Związek kredytowy we Lwowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zaproszenie.

Dnia 29 kwietnia 1900 o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na które się niniejszem członków Związku kredytowego zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1899.
2. Sprawozdanie Komisji kontrolującej.
3. Wnioski co do podziału zysku z r. 1899.
4. Zatwierdzenie wyboru 2 dyrektorów w miejsce ustępujących w myśl §. 62 c. statutu.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego zastępcy dyrektora w myśl §. 62 c. statutu.
6. Wybór czterech członków Rady nadzorczej z funkcyją do roku 1905 w myśl §. 41 statutu.
7. Wybór jednego członka Rady nadzorczej z funkcyją do roku 1903 w myśl §. 42 statutu.
8. Wybór jednego członka Rady nadzorczej z funkcyją do roku 1901.
9. Wnioski członków.

Zwraca się uwagę, że w myśl §. 36 stat. tylko ci członkowie mają prawo głosowania na Ogólnem Zgromadzeniu, którzy wpłacili pełny udział. We Lwowie, 17 kwietnia 1900.

Piepes - Poratyński,
przewod. Rady nadzorczej.

2076

Kurs giełdy wiedeńskiej
Z dnia 20 kwietnia 1900 r.
ułożony procentowo w walucie koronowej.

1 ztr. a. w. lub w srebrze	2 k. — h.
1 reński m. k.	2 k. 10 h.
1 marka w złocie	2 k. 40 h.
1 marka	1 k. 18 h.
1 frank lub lir	— k. 90 h.
1 funt sterl.	24 k. — h.

Kurs wszystkich efektów, z wyjątkiem notowanych „za sztukę“ rozmiarych losów, jest podany za 100 koron nominalnie. Aby wartość walu obliczyć, potrzeba notowany kurs pomnożyć jego wartości nominalną, a licząc podzielić przez 100. Przy akcjach niepełno wpłaconych należy niewpłaconą kwotę odliczyć.

Ogólny dług państwa.

Renta papierowa	98.05	99.25
Renta srebrna	98.95	99.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mł. 4%	164.—	165.50
1860 po 500 zł. w. 5%	136.50	137.—
1860 po 100 zł. 5%	160.—	161.—
1864 po 100 zł.	201.75	202.75

Dług państwa krajowego w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	98.70	98.85
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	98.75	98.95
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	66.95	66.65

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyjsk. Albrechta za 100 zł. 4%	97.50	—
Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	96.—	99.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	121.00	121.20
Kol. Arcyjsk. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95.50	96.50
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mł. (ostempl. akcje) 5%	100.60	101.60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	169.50	170.50
w złocie za 200 zł. 5%	107.—	108.—
Kol. bukowiański lokal. za 200 koron	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	96.—	96.90
Kol. Złwosko-caern.-jasskiej z r. 1894 za 400 kor. 4%	96.40	97.20

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Weg. złota renta za 100 zł. 4%	97.25	97.40
w wal. kor. za 200 zł.	—	—
obl. 4%	93.70	93.90
kor. pur. 4 1/2% 100 a	98.—	98.60
Weg. bl. opr. regul. (150 za 100 zł. 4 pr. 129.50)	140.—	—
pożyczkowa za 100 zł.	154.90	155.50
za 50 zł.	164.50	165.50

Kasne publiczne pożyczki.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. wa 200 zł. kor. 4%	—	94.—
Bukowiański obl. propinajny los. wa 100 zł. 6%	—	102.75
Galic. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	—	—
Galic. poz. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	93.—	93.80
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	96.—	96.50
Pożyczka premiova m. Wiednia z r. 1874	102.—	—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 za 100 zł. 4%	91.50	92.—
Renta włoska za 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	83.60	84.—

Dłogi zastawnicze. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	95.20	96.20
Bukowiański zakł. kred. ziem. los. 6%	103.20	103.70
100 zł. 4%	95.—	95.40
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	109.50	110.—
los. 60 lat 4 1/2%	98.50	99.—
60 lat za 200	—	—
koron 4 1/2%	92.75	93.25
(Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	94.25	94.60
4% los. 41 lat	94.00	95.—
4% stare	93.99	94.50
4% za 200 kor.	93.29	93.50
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51/2 lat zwrotna	99.70	100.—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	94.50	95.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2 lat za 200 kor. 4 1/2%	100.—	—
Banku krajowego obligac. komun. 4 em. 45-let. za 200 kor. 4%	98.—	—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	94.—	95.—
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	98.30	100.30

Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	87.20	87.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	95.20	96.—
Gal. kol. lok. wschodni. za 100 zł. 4%	—	—
Gal. Weg. kolej aw. 1870 za 200 zł. 5%	105.50	106.—
1878 za 200 zł. 5%	104.50	105.50
1887 za 200 zł. 4%	94.70	95.90

Różne losy.

a) Losy procentowe.

Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3 1/2%	236.50	231.50
236.50	237.—	—
Tow. łog. na Danaju 100 zł. mł. 4%	335.—	345.—
Uregulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	256.75	257.75
Weg. Banku hip. po 100 zł. mł. 4%	241.00	243.50
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mł. 4 1/2%	370.—	—
m. 50 zł. 4%	170.—	—
Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 2%	—	—
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	119.50	120.50

b) Losy bezprocentowe.

Budapestobank (Haufler) 10 zł.	14.—	14.—
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	39.75	40.75
Clary 40 zł. mł.	138.—	134.—
Pożyczka m. Instytutu 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Kralowa 20 zł.	67.—	73.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	50.—
Clary 40 zł.	134.—	136.—
Clary 40 zł. mł.	132.50	133.50
Czerw. krzyż. austr. tow. 10 zł.	42.20	43.—
Czerw. krzyż. węg. tow. 5 zł.	21.70	22.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	65.—	66.—
Salm 40 zł. mł.	174.—	173.50
Poz. Salcburgska 50 zł.	59.50	60.50
Hienis 40 zł. mł.	182.—	184.—
Pożyczka m. Statystyczna 20	130.—	—
Walobanka 20 zł. mł.	178.—	184.—
Losy komunale m. Wiednia z 1874 r.	387.—	389.—

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Unkarw. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. = 400 k.	100.—	102.50
(akc. ankl.) 200 zł. = 400 k.	70.—	—
Kolej półn.-pos. Ford. 1000 zł. mł. = 2100 k.	296.—	297.—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. = 400 k.	136.25	137.75
wschodni-galic.-lok. 200 zł. = 400 k.	93.—	100.—
państwowych 400 zł. sr. = 480 k.	133.80	134.—
państwowej 200 zł. 500 fr. = 480 k.	24.70	24.90
węgler. galic. l. 200 zł. = 400 k.	103.25	104.—

Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	121.50	121.00
Banku austr. handl. 600 zł.	273.50	274.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ut.	230.60	230.90
Weg. banku kredyt. 200 zł.	182.75	184.—
Banku austr. tow. esk. 500 zł.	142.—	144.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	171.50	172.—
dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	113.90	114.10
Austro-węg. 600 zł.	126.20	127.—
Związek (Unionbank) 200	149.25	149.75
Banku austro-węg. 100 zł.	131.—	131.20
Zivnostenska banka 100 zł.	130.—	131.—

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. salt. towars. 500 kor.	217.50	218.50
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	274.05	275.15
Frankowo Tow. żelaz. n. przem. 200	574.—	575.—
Nachodnica 500 kor.	362.50	363.50
Tureckie tow. tytanow. 200 fr. par. ul.	157.75	158.25
Trifal tow. kop. węgla 70 zł.	332.—	333.—

Wskazy.

Banku cesarski	11.40	11.44
Austr. węg. 8 guld. złota moneta.	—	—
20-frankowa	19.27	19.27
20-marcówka	24.64	24.62
Rosyjski papierowy	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	114.35	118.50
Włoskie banknoty za 100 lre	90.40	90.90
Rubel.	2.15	2.16
Souwereny.	24.29	24.34

Berlin, dnia 20 kwietnia:

Poln. listy zastawne 4 proc. Serya G-11	100.56	—
3 1/2 proc.	93.43	—
20-frankowa	87.—	—
Poln. listy rentowe 4 proc.	101.10	—
3 1/2 proc.	94.—	—
Poln. obligacje prow. 3 1/2 proc.	92.19	—
Rubel (100)	215.05	—
Austr. banknoty (100)	84.94	—
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	97.90	—

Warszawa, dnia 20 kwietnia:

Listy likwidac. Król. Polsk. duża	98.80	—
drobia	97.75	—
Ros. Pol. Prem. z roku 1901	315.—	—
1899	275.—	—
Obl. prem. Banku szlacheckiego	218.—	—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	87.75	—
drobia	—	—
miasta Warszawy ser. VII.	—	—
4 1/2 proc.	93.85	—

Petersburg, dnia 20 kwietnia:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	810.—	—
z r. 1898	258.—	—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	93.20	—
rosyjskie	—	—
kijowskie	95.75	—
wilenskie	96.50	—
charkowskie	99.30	—
chersońskie	100.—	—
besarab.-churyds.	99.50	—

ROWERY Puch-Cleveland-Opel najlepsze marki poleca **TADEUSZ GUSTOWICZ** Lwów, ul. Akademicka 12. Rowery używane. — Przybory dla kolarzy. — Warsztat reparacyjny. — Cenniki na żądanie. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Hałamskiego.